

Przekazywanie miłości Bożej



Allie B., 12 lat, Kentucky, USA

Jakiś czas temu moja rodzina i ja przeprowadziliśmy się do Kentucky. Byłam naprawdę smutna, ponieważ zostawiałam wszystkich moich przyjaciół i dalszą rodzinę. Kentucky bardzo się różni od tego, co znałam. Kiedy po raz pierwszy poszliśmy do kościoła, zobaczyłam, że jest tam niewielu ludzi. Kiedy zdałam sobie sprawę z tego, jak mała jest moja gmina, postanowiłam, że coś z tym zrobię, zamiast się zamartwiać.

Następnego dnia poszłam z mamą do sklepu. Zanim wyszliśmy z domu, wzięłam plik kościelnych ulotek. Kiedy weszliśmy do sklepu, wzięłam batonika i poszłam zapłacić. Kasjerka zeskanowała batonika, a potem mi go dała. A ja go jej oddałam. Zdziwiona spojrzała na mnie i powiedziała: „Ale już zapłaciłaś za niego”.

Odpowiedziałam jej: „Wiem, ale chciałam dać go pani w prezencie”. Potem dałam jej też ulotkę. Uśmiechnęła się i podziękowała. Spojrzała na ulotkę, na której napisałam: „Każdy jest dzieckiem Boga”. Odeszłam od kasy szczęśliwa, wiedząc, że nawet jeśli nie przystąpi do Kościoła, to ja zrobiłam coś dobrego.

Później tego samego dnia przypomniało mi się, że przy kasie zostawiłam resztę ulotek! Następnym razem, gdy poszliśmy do sklepu, chciałam zapytać, czy są tam jeszcze moje ulotki. A wtedy zobaczyłam coś, co mnie powstrzymało. Przy pięciu kasach w sklepie leżały ulotki, które głosiły: „Każdy jest dzieckiem Boga”. Moja kasjerka je rozdała! Byłam bardzo szczęśliwa z powodu tego, co zrobiłam. ■

